

Ks. Franciszek Blachnicki

PIECZEĆ
CHARYZMATU

Kraków 2015

Opracowanie i redakcja
Grażyna Wilczyńska
Projekt okładki i skład tekstu
Aleksandra Suszyńska. Pracownia LIGATURKA
www.ligaturka.pl

Na okładce wykorzystano
znak Wspólnoty Niepokalanej, Matki Kościoła
autorstwa ks. Wojciecha Danielskiego

© Instytut Niepokalanej Matki Kościoła, 2015

© Wydawnictwo Światło-Życie, 2015

ISBN 978-83-7535-180-4

Imprimatur dla III wydania „Charyzmatu i wierności”,
w którym zawiera się tekst „Pieczęć charyzmatu”

Za pozwoleniem władzy duchownej

Nr 2368/2012, Kraków

† Jan Zając, wikariusz generalny

Ks. Kazimierz Moskała, wicekanclerz

Ks. dr Stanisław Szczepaniec, cenzor

Wydawnictwo Światło-Życie

ul. Królowej Jadwigi 148

tel.: (+48) 12 425 30 88

e-mail: wydawnictwo@wydawnictwo-oaza.pl

www.wydawnictwo-oaza.pl

*Powstanie w ramach Ruchu
szczególnego charyzmatu życia apostołskiego
jest potwierdzeniem charyzmatu Ruchu –
jest jakby jego pieczęcią!*

PIECZĘĆ CHARYZMATU

Refleksje w nawiązaniu
do „cichego jubileuszu”

„Cichy jubileusz”

Wśród gorączki tegorocznego COM-u¹ i przygotowań do Oazy Żywego Kościoła 1983, jedna z członkiń diakonii stałej – Wspólnoty Niepokalanej, Matki Kościoła² – Gizela, w Carlsbergu, uświadomiła sobie, że w tych dniach powtarza się po raz dwudziesty piąty rocznica wydarzenia, którego skutków i konsekwencji nikt z uczestniczących w nim wtedy nie przeczuwał ani nie przewidywał. Rocznicą liturgiczną tego wydarzenia – to Wigilia Zesłania Ducha Świętego, noc z soboty na Niedzielę Pięćdziesiątnicy. Rocznicą kalendarzową – to dzień 24 maja 1958 roku. W tym dniu mała carlsberska WNMK uczciła ten jubileusz spotkaniem rodzinnym z kwiatami i wspomnieniami. Pozostałe osoby, których dotyczył ten jubileusz, w nawale przygotowań przedoazowych, nie zauważyły nawet zrazu tej rocznicy. Co stało się wtedy, przed dwudziestu pięciu laty, w baraku przy ul. Jordana 18 w Katowicach, gdzie znajdowała się Centrala Krucjaty Wstrzemięźliwości – akcji, będącej wtedy w pełnym rozwoju, dla ratowania człowieka, szczególnie zagrożonego przez alkoholizm, prowadzonej pod hasłem Niepokalana Zwycięża, w duchu idei Rycerstwa Niepokalanej ojca Maksymiliana Kolbego? W ten wieczór, a raczej w tę noc, w świadomym zawierzeniu Niepokalanej i działającemu przez Nią, swoją Oblubienicę, Duchowi Świętemu, pięć młodych dziewcząt wyraziło, wobec siebie wzajemnie i wobec kapłana – ojca duchownego, swoją decyzję rozpoczęcia okresu

¹ COM, Centralna Oaza Matka – spotkanie odpowiedzialnych Ruchu na wspólnej modlitwie, aby uprosić łaski Ducha Świętego na czas zbliżających się oaz wakacyjnych. Trwa od piątku poprzedzającego uroczystość Zesłania Ducha Świętego do poniedziałku następującego po niej, do święta Matki Kościoła. W wigilię Zesłania Ducha Świętego, wieczorem, odbywa się błogosławieństwo osób, które chcą włączyć się do diakonii Ruchu. W uroczystość Zesłania Ducha Świętego otrzymują błogosławieństwo i misję nowi animatorzy Ruchu [przyp. red.].

² Wspólnota Niepokalanej, Matki Kościoła (WNMK) – związana z Ruchem Światło-Życie żeńska wspólnota życia konsekrowanego, podejmująca w nim, na sposób stały (niejako etatowy) różne diakonie (posługi), dlatego zwana też Diakonią Stałą Ruchu. Od 1996 roku jest to Instytut Niepokalanej Matki Kościoła, uczestniczący w zadaniu ewangelizacyjnym Kościoła i współpracujący w służbie na rzecz wspólnoty Kościoła oraz podejmujący rozmaite zaangażowania w życiu społecznym [przyp. red.].

zamkniętej dwuletniej formacji w celu zawiązania wspólnoty żyjącej według rad ewangelicznych i w celu przygotowania się do złożenia profesji rad ewangelicznych, czyli ślubów lub przyrzeczeń stałego związania się z tą drogą: drogą ubóstwa, posłuszeństwa i czystości. Była to zarazem decyzja bezgranicznego oddania się Niepokalanej do dyspozycji w Jej dziele, które tutaj się rozpoczęło i rozwijało. Po tej decyzji nastąpiło pożegnanie się z rodzicami, związane z oświadczeniem, że przez dwa lata, czyli przez okres formacji wstępnej, nie odwiedzą swego domu, aby przygotować rodziców do swojego stałego opuszczenia *ojca i matki* dla Chrystusa i Jego Królestwa. W tę noc wzięła swój początek droga przypieczętowana, czasową najpierw, a potem wieczystą, profesją rad ewangelicznych, która trwa już nieprzerwanie dwadzieścia pięć lat. Dwadzieścia pięć lat wierności, w czasie których decyzja bezgranicznego oddania się nigdy nie została cofnięta, była fundamentem całkowitej dyspozycyjności wobec dzieła, które odtąd rozwija się nieprzerwanie jako owoc ziarna, które upadło w ziemię i obumarło dla siebie.

Narzędzie i dzieło

Od owego wydarzenia sprzed dwudziestu laty rozwija się paralelnie historia dwóch rzeczywistości. Jedną stanowi wspólnota życia ewangelicznego, która z czasem określiła swoją samoświadomość w nazwie: Wspólnota Niepokalanej, Matki Kościoła. Drugą stanowi ruch odnowy życia chrześcijańskiego, który swoją tożsamość wyraża obecnie (od I Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu w roku 1976) w nazwie: Ruch Światło-Życie albo: Dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła.

Obie te rzeczywistości rozwijające się pozornie, dla zewnętrznej obserwacji, paralelnie, w gruncie rzeczy są do siebie przyporządkowane, na zasadzie jakiegoś duchowego *sprzężenia zwrotnego*, i są od siebie ściśle współzależne. Tę współzależność można określić właśnie przy pomocy par pojęć: narzędzie i dzieło, ziarno i owoc, podmiot i akcja, diakonia i ruch.

Spróbujmy naszkicować krótko etapy rozwoju obu powyższych rzeczywistości oraz ich wzajemny stosunek do siebie.

Centrala Krucjaty Wstrzemięźliwości – wraz z kierowanym przez nią już silnym ruchem (ok. 100 tys. zrzeszonych dorosłych abstynentów) – została przez Służbę Bezpieczeństwa gwałtownie, jako „nielegalna organizacja”, zlikwidowana w dniu 29 sierpnia 1960 roku. Kilka miesięcy wcześniej jednak powstała, przez złożenie profesji rad ewangelicznych pierwszych pięciu kandydatek, Wspólnota Niepokalanej. Po likwidacji CKW grupa ta trwała nadal, mimo przesłuchiwań przez SB, aresztowania Ojca duchownego i jego procesu. Grupa ta znalazła schronienie w Krościenku nad Dunajcem, przez kilka następnych lat formowała się i dojrzewała, część osób podjęła dwuletnie studia na Wyższym Instytucie Katechetycznym Sióstr Urszulanek w Krakowie, a potem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

W roku 1963 w oparciu o tę wspólnotę została przeprowadzona pierwsza „Oaza Niepokalanej” dla dziewcząt, w Szlachtowej koło Krościenka. W latach 1963–1968 Wspólnota Niepokalanej nadal studiuje, „wchłania” w siebie idee II Soboru Watykańskiego, nabywa i urządza dom na Kopiej Górcie w Krościenku (i na Jagiellońskiej), co roku organizuje oazy rekolekcyjne dla dziewcząt, później dla chłopców-lektorów, dla księży; powstają programy oaz II i III stopnia.

Od roku 1969 oazy zaczynają się rozwijać jako ruch – najpierw nazywany Ruchem Żywego Kościoła, potem Ruchem Światło-Życie. Dynamiczny rozwój Ruchu w latach 1970–1981 (ilościowy), rozwój metody oazy, różnych stopni i typów, programów formacyjnych, duchowe otwieranie się na wielkie tchnienie Ducha Świętego w Kościele – wyrażające się w odnowie liturgii, w ewangelizacji, w odnowie 14 modlitewno-charyzmatycznej, odnowie rodziny itp. – to wszystko dokonuje się w ścisłej, wzajemnej zależności Wspólnoty Niepokalanej i Ruchu. To, czym żyje Wspólnota – co staje się treścią jej duchowości i wewnętrznego dojrzewania – inspirowane program i różne poczynania w Ruchu. Doświadczenia Ruchu przyjmowane są przez Wspólnotę, która dzięki nim stale się wzbogaca. Wspólnota staje się, naturalnym biegiem rzeczy, podmiotem Ruchu, *nosicielem* wszystkich akcji, równocześnie jego diakonią – określoną wnet jako *diakonia stała*. Idea bezgranicznego oddania się Niepokalanej coraz bardziej konkretyzuje się jako całkowita dyspozycyjność wobec Ruchu Światło-Życie. Dochodzi w ten sposób do pełnej identyfikacji idei czy duchowości Ruchu i Wspólnoty, która w miarę dojrzewania aspektu maryjno-eklezjalnego tej duchowości odnajduje także swoją tożsamość w określeniu *Wspólnota Niepokalanej, Matki Kościoła*.

Dojrzewa stopniowo świadomość, że Wspólnota Niepokalanej, Matki Kościoła jest po prostu formą intensywnego przeżywania i realizowania charyzmatu Ruchu Światło-Życie, jest formą najpełniejszego zaangażowania się na jego służbę, zaangażowania bezgranicznego jako celu życia i formy realizacji całkowitego oddania się na służbę Bożą przez realizację tzw. rad ewangelicznych.

Złożenie profesji rad ewangelicznych we Wspólnocie Niepokalanej, Matki Kościoła jest równoznaczne z przyjęciem funkcji diakonii stałej, konsekrowanej w Ruchu Światło-Życie.

Spojrzenie z perspektywy dwudziestu pięciu lat prowadzi do jasnego uświadomienia sobie, że nie byłoby całej tej rzeczywistości, którą nazywamy dziś Ruchem Światło-Życie, gdyby nie było tej wspólnoty ewangelicznej, która od początku i nieprzerwanie tkwiła jakby w sercu Ruchu jako odpowiedzialny i zaangażowany podmiot – zawsze w pełni dyspozycyjny wobec aktualnych zadań i potrzeb.

Trzeba tutaj podkreślić tę dyspozycyjność diakonii stałej jako szczególny rys jej duchowości. Wyrażała się ona – szczególnie w okresie dysproporcji pomiędzy zadaniami i wymaganiami, jakie stawiał aktualny rozwój Ruchu, a liczebnością i możliwościami diakonii (okres ten trwa właściwie do dziś) – w tym, że we Wspólnocie każda osoba była zawsze gotowa podjąć te zadania, które były w danym momencie najpilniejsze – od mycia schodów i łazienek, pracy w kuchni, pomocy w przygotowywaniu i wysyłaniu materiałów do pracy biurowej i funkcji wychowawczych w oazach.

Ta dyspozycyjność – kosztem umierania sobie, swoim osobistym planom i ambicjom, jako wynik poczucia odpowiedzialności za sprawę Ruchu – stanowi najcenniejszy wkład wspólnoty Diakonii Stałej w dzieło Ruchu i bez tego wkładu jego rozwój dotychczasowy byłby całkiem niemożliwy. Z tym łączy się również inna cecha tej służby: całkowity brak tendencji do „rządzenia” Ruchem, do zajmowania jakichś pozycji „kierowniczych”. Te „światowe” kategorie myślenia nigdy się w życiu Wspólnoty i w jej stosunku do Ruchu nie ujawniały, i to trzeba uznać za szczególny dar i dowód obecności Ducha Świętego w tym dziele.

Trzeba jednak zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt określający relację WNMK do Ruchu, wynikający konsekwentnie z istoty jej powołania, jakim jest intensywne realizowanie charyzmatu Ruchu. Chodzi tu o żywe zawsze w tej Wspólnocie poczucie odpowiedzialności za wierne przestrzeganie duchowości Ruchu i strzeżenie – od spłylenia czy wypaczenia – charyzmatu Ruchu zgodnie z jego tradycją. Ta funkcja pewnej czujności wobec Ruchu jest czasami trudna i delikatna, ale jest to zarazem funkcja w Ruchu konieczna i cenna. To też jest diakonia na rzecz Ruchu i za jej istnienie należy być szczególnie wdzięcznym.

Charyzmat Ruchu a charyzmat Diakonii

Relacje zachodzące pomiędzy Ruchem Światło-Życie a Wspólnotą Niepokalanej, Matki Kościoła, wspólnotą jego Diakonii Stałej zostały przedstawione powyżej w sposób opisowy, bardziej zewnętrzny. Należałoby jednak podjąć próbę jeszcze głębszego wniknięcia w istotę tej relacji, przedstawienia jej w kategoriach bardziej biblijnych i teologicznych.

Używamy w Ruchu określenia *charyzmat* w odniesieniu do całego zjawiska Ruchu. Chcemy przez to dać wyraz naszemu przekonaniu, że Ruch jest darem Ducha Świętego danym dla Kościoła, dla jego odnowy i budowy. Ruch jest więc zarazem wezwaniem, powołaniem i uzdolnieniem do służby-diakonii na rzecz i w ramach Kościoła-wspólnoty, szczególnie w ramach jego wspólnot lokalnych.

Powstaje jednak pytanie, na jakiej podstawie możemy żywić takie przekonanie. Z pewnością istnieje wiele doświadczeń i świadectw, które za tym przemawiają. Ruch, po kilkunastu latach istnienia³, jest już olbrzymią ilością takich doświadczeń i świadectw: o wewnętrznej przemianie ludzi – uczestników oaz, o nawróceniach, ożywieniu i pogłębieniu wiary, odnalezieniu osobowego kontaktu z Chrystusem, rozbudzeniu życia modlitwy, odkrycia Biblii i słowa Bożego, przeżycia wspólnoty chrześcijańskiej, radości z wielu darów Ducha Świętego. Również wiele jest doświadczeń i świadectw zaangażowania apostołskiego, ewangelizacyjnego w parafiach, dzieł miłości bliźniego, wpływu Ruchu na kształtowanie się powołań itp.

Czy to jednak wystarczy, aby mówić o Ruchu jako o szczególnym charyzmacie w życiu współczesnego Kościoła?

Wydaje się, że niezależnie od powyższych świadectw, trzeba tutaj wskazać właśnie na istnienie i powstanie w związku z Ruchem nowej formy życia ewangelicznego, nowej wspólnoty związanej profesją rad ewangelicznych.

Powstanie w ramach charyzmatu Ruchu szczególnego charyzmatu życia apostołskiego jest szczególnym potwierdzeniem charyzmatu Ruchu – jest jakby pieczęcią charyzmatu!

Jak to należy rozumieć?

Trzeba wyjść od stwierdzenia, że powołanie do życia opartego na profesji i praktyce rad ewangelicznych, do życia oddanego całkowicie Chrystusowi Oblubieńcowi przez ślub

³ Ks. Franciszek Blachnicki pisał te słowa w roku 1983, czyli po 14 latach od chwili, kiedy można już było mówić o ruchu oazowym, nazwanym wówczas Ruchem Żywego Kościoła.

czystości (bezżeństwa), życia w ubóstwie i posłuszeństwie, jest szczególnym darem Bożym, szczególnym charyzmatem. Każde takie powołanie, które dojrzało aż do momentu ślubu, profesji, nieodwracalnego wejścia na taką drogę, wyrażonego wobec wspólnoty i Kościoła, jest dziełem Boga, który pokierował życiem danej osoby w myśl swojego odwiecznego planu miłości. Jeżeli pojawia się więcej takich powołań i to związanych z konkretnym dziełem apostołskim, jeżeli Bóg sam wzywa i przeznacza do tego dzieła, jeżeli wspólne dzieło staje się racją powstania wspólnoty życia apostołskiego – to wynika z tego, że dzieło takie jest przez Boga zamierzone i dane Kościołowi, a więc jest w tym znaczeniu charyzmatem. Charyzmat powołania do życia we wspólnocie apostołskiej, opartej na całkowitym oddaniu się Chrystusowi na Jego służbę w Kościele, staje się wtedy jakby *pieczęcią charyzmatu*, potwierdzeniem jego autentyczności.

*Historia powołań już ponad trzydziestu osób⁴, należących do WNMK, z których każda jest świadectwem cudownych dróg Bożej Opatrzności, gdyby stała się jawną, byłaby przekonującym potwierdzeniem tego, iż jest to dzieło przez Boga zamierzone, Jego dar dla Ruchu, a więc Jego *przypieczętowanie* charyzmatu Ruchu Światło-Życie.

Ta *pieczęć charyzmatu*, aby stała się w pełni wiarygodna, sama domaga się pieczęci ze strony Kościoła, potwierdzającej autentyczność charyzmatu. Taką pieczęcią jest zatwierdzenie reguły powstałej nowej wspólnoty życia apostołskiego i nadanie jej prawnego charakteru eklezjalnego. Kościół w ten sposób potwierdza autentyczność charyzmatu jako daru Ducha Świętego dla Kościoła i bierze tę nową formę życia wspólnego pod swoją opiekę, nadaje jej charakter eklezjalny. Dopiero taka obiektywna pieczęć, której udziela Kościół w imieniu Chrystusa, Jego powagą, daje gwarancję, że nie zachodzi tutaj uzurpacja w oparciu o subiektywne tylko doznania.

Dlatego nowe wspólnoty, powstające w Kościele jako owoc działania Ducha Świętego, zabiegają z czasem o taką *pieczęć* Kościoła. Odbywa się to według ustalonych zasad i norm prawa kanonicznego.

Zatwierdzenie autorytetem Kościoła autentyczności charyzmatu nowej formy życia ewangelicznego jest zwykle równoznaczne z uznaniem autentyczności dzieła apostołskiego, któremu dana wspólnota służy. Także w tym znaczeniu ta wspólnota staje się jakby *pieczęcią charyzmatu* całego ruchu czy dzieła apostołskiego. Wydaje się, że zatwierdzenie przez Kościół charyzmatu Ruchu Światło-Życie dokona się również na tej drodze.

Ruch a charyzmat diakonii

W poprzednich rozważaniach została już dostatecznie określona rola i pozycja konsekrowanej Diakonii Stałej w Ruchu Światło-Życie.

Należałoby jeszcze poświęcić parę uwag określeniu relacji Ruchu do Wspólnoty Niepokalanej, Matki Kościoła.

Wydaje się, że świadomość tego, czym jest dla Ruchu istnienie takiej wspólnoty i jak powinna ona w Ruchu być „odbierana” czy oceniana, jest jeszcze słabo rozwinięta.

Przed wszystkim dar „charyzmatu diakonii” stałej i konsekrowanej (przez profesję rad ewangelicznych i przez święcenia kapłańskie w powstającej diakonii stałej męskiej)

⁴ W roku 2015 Instytut Niepokalanej Matki Kościoła stanowi już ponad sto osób.

powinien być przyjmowany z dziękczynieniem. Jest to bowiem dar dla całego Ruchu, który dzięki powołaniu przez Boga takiej wspólnoty jest jakby potwierdzony w swoim charakterze charyzmatycznym, odnajduje i przeżywa pełniej swoją tożsamość, posiada pełniejszą gwarancję ciągłości i wierności. Istnienie w Ruchu diakonii stałej, konsekrowanej, przyczynia się także do lepszego odczytania charyzmatu Ruchu w znaku, jakim jest życie całkowicie poświęcone jego realizacji. Przyczynia się to także do głębszego zrozumienia wielkości daru, jakim jest Ruch w życiu Kościoła i do jego należytego doceniania i poważnego traktowania.

Przyjmowanie charyzmatu diakonii stałej z dziękczynieniem, które będzie tym pełniejsze, im głębiej się pojmie wartość tego daru dla Ruchu, musi z kolei prowadzić do należytej troski o ten charyzmat, o jego pielęgnowanie i rozwój. Wyrazem tego będzie przede wszystkim modlitwa o powołania do wspólnot diakonii stałej i o wierność trwania dla osób, które już weszły na drogę życia rad ewangelicznych.

W pracy formacyjnej, zwłaszcza wśród młodzieży, należy przekazywać właściwy sposób oceniania wartości życia poświęconego Bogu i połączonych z zachowaniem celibatu, zgodnie z Pismem świętym (Mt 19, 10-12; 1 Kor 7, 25-40) oraz tradycją i nauką Kościoła. Trzeba bowiem stwierdzić, że szerzą się tutaj pewne poglądy niezgodne z tą nauką – wskutek posoborowego zamieszania, wynikającego z niewłaściwego zrozumienia sensu odnowy i kontaktów ekumenicznych nie bazujących na dobrej znajomości Pisma świętego i teologii. Wielka fala odchodzenia od kapłaństwa i życia związanego ślubami, połączona z próbą usprawiedliwiania, a nawet gloryfikowania tych decyzji odejścia (w oparciu o źle pojętą wolność czy autentyczność postaw, przez odrzucenie „zakłamania”, „dwulicowości” – jak mówiono – przez źle rozumianą spontaniczność nowego życia w Duchu Świętym), doprowadziła w wielu środowiskach chrześcijańskich do dewaluacji wartości dziewictwa poświęconego Bogu. Wskutek tego często kapłani i osoby, które złamały ślub lub przyrzeczenie celibatu, często nie są już osądzeni z tytułu niewierności wobec Chrystusa i świętych zobowiązań, ale są nawet chwaleni za to, że wybrali drogę wolności i autentycznej miłości.

Tymczasem, w myśl niezmienniej nauki Kościoła, złamanie ślubów i uroczystych przyrzeczeń danych Bogu publicznie, wobec wspólnoty Kościoła, jest zawsze zdradą i grzechem ciężkim, nie mniejszym złem moralnym niż zdrada małżeńska. Dlatego też łączą się z tym kary kościelne i małżeństwo osób związanych ślubami czy święczeniami jest nieważne. Wprawdzie istnieje tutaj możliwość uzyskania dyspensy (inaczej niż przy ważnie zawartym małżeństwie, gdzie nie ma możliwości dyspensy, bo chodzi o prawo Boże, którego Kościół nie może zawiesić), ale Kościół broni równocześnie obiektywnej wartości ślubów i przyrzeczeń złożonych Bogu, które przez wspólnotę Kościoła nie mogą być lekceważone.

Nie można wprawdzie osądzać sumienia konkretnych osób, podejmujących decyzje dotyczące zmiany swojego stanu, bowiem jedynie Bóg zna tajemnicę ludzkich serc. Na płaszczyźnie społecznej jednak, w życiu wspólnoty, nie można traktować takich spraw bezkrytycznie i lekko. Trzeba bronić obiektywnej i wielkiej wartości, jaką są śluby i przyrzeczenia złożone Bogu, które nie mogą być traktowane mniej poważnie niż uroczyste zobowiązania podjęte wobec ludzi.

Wychowanie do właściwego oceniania i wartościowania życia oddanego Chrystusowi przez profesję rad ewangelicznych musi należeć do ważnych elementów

formacji eklezjalnej w Ruchu Światło-Życie. Łączy się to z pielęgnowaniem duchowości maryjnej w Ruchu, bo w świetle tajemnicy Niepokalanej – Oblubienicy i Matki Chrystusa możemy poznać tajemnicę Kościoła – Oblubienicy i Matki, której znakiem jest w Kościele stan dziewictwa, podobnie jak w innym aspekcie również sakrament małżeństwa.

Sprawą kluczową dla przyszłości Ruchu jest uzyskanie pieczęci Kościoła, potwierdzającej autentyczność jego charyzmatu przez uznanie i zatwierdzenie, istniejącej w jego ramach, nowej formy eklezjalnego życia wspólnego, konsekrowanego przez profesję rad ewangelicznych⁵.

W ten sposób charyzmat Wspólnoty Niepokalanej, Matki Kościoła stanie się w pełni *pieczęcią charyzmatu* Ruchu Światło-Życie.

Sprawa ta powinna stać się intencją modlitewną całego Ruchu.

Pan z Wami!

Bad Orb, 15 września 1983 r.

Wspomnienie Matki Bożej Bolesnej

⁵ Biskup Tarnowski Józef Życiński dekretem z 27 maja 1996 roku zatwierdził Instytut Niepokalanej Matki Kościoła jako świecki instytut życia konsekrowanego.

Dar Wspólnoty Niepokalanej, Matki Kościoła⁶

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Dzisiaj – w 44. rocznicę największego dnia mojego życia, dnia moich nowych narodzin w celi skazańców na oddziale B / katowickiego więzienia – chciałbym ku chwale Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego wyznać z wdzięcznością, że oprócz niezliczonych innych darów otrzymałem w swoim życiu cztery niezwykle dary, które uważam, według mojej obecnej zdolności rozeznania za największe. [...]

Dar trzeci – to dar Wspólnoty Niepokalanej, Matki Kościoła!

Jest to dar tak wielki, że postawiłbym go – jeżeli chodzi o znaczenie dla mojego życia – obok daru drugiego – charyzmatu Ruchu Światło-Życie. Zresztą jednego od drugiego nie można oddzielić.

Stawanie się, rozwój WNMK – życie w ciągłym dialogu z nią, oparte o jej diakonię – to fascynująca przygoda mojego życia. Zaczęła się prawie równocześnie z moją drogą kapłańską. To jakby droga Maryi, Służebnicy Pańskiej, u boku Chrystusa Kapłana.

Byłoby to zuchwałością, gdybym powiedział, że WNMK – to „dzieło mojego życia”. Bo przecież zrobiłem ze swej strony wszystko, aby ją zniszczyć. Jej wierne trwanie – mimo moich wad charakteru i błędów, które mogły to dzieło udaremnić – to oczywisty dowód, że jest to dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła, dzieło w planach Bożych zadekretowane.

A ile ja przez tę wspólnotę otrzymywałem łask, pomocy, wsparcia, pociechy i radości!

To jest historia [sama] dla siebie, o której można by zapisać księgi!

Bez istnienia tej Wspólnoty niemożliwe byłoby powstanie Ruchu Światło-Życie.

Za to dzieło niech będą szczególne dzięki Niepokalanej, Matce Kościoła! To jest Jej szczególny dar dla mojego życia!

Wspólnota ta towarzyszyła drodze mojego życia jak dobry Anioł Stróż! W jej też ręce składam testament mojego życia.

*

Testament – to ostatnia wola o przekazaniu spadku, spuścizny.

Zwykle chodzi o dobra materialne, prawa własności...

Jestem w tym szczęśliwym położeniu, że nie mam naprawdę nic.

Złożone kiedyś w sądzie (Amtsgericht Grünstadt) oświadczenie *pod przysięgą*, gdzie na *wszystkie* pytania dotyczące posiadania majątku odpisywałem *nie*, odpowiada do dziś rzeczywistości.

Jeżeli są jakieś rzeczy osobiste używane – może prawa autorskie? – niech wszystkim dysponuje Wspólnota Niepokalanej, Matki Kościoła.

Jeżeli natomiast chcę coś przekazać – to właśnie i tylko to, co sam otrzymałem jako wielkie dary mojego życia!

⁶ Dar Wspólnoty... – fragmenty testamentu ks. Franciszka Blachnickiego, Carlsberg, 17 VI 1986.

- Świadełstwo życia z wiary – będące wielkim cudem Miłosierdzia Bożego i Mocy Ducha Świętego.
- Charyzmat Ruchu Światło-Życie – jako dar dla Kościoła – tak jak został mi ukazany i jak zdołałem go wyrazić.
- Charyzmat Wspólnoty Niepokalanej, Matki Kościoła – jako dar dla Ruchu Światło-Życie, a przez niego dla Kościołów lokalnych.
- Dar mojego życia w jego śmierci, ze wszystkimi cierpieniami, które do niej prowadzą i z nią się łączą.

Chcę – z pomocą łaski Pana, w mocy Jego Ducha, w zjednoczeniu z Maryją pod krzyżem – ofiarować to życie – za dzieło Ruchu Światło-Życie ze Wspólnotą Niepokalanej, Matki Kościoła; za mającą powstać Wspólnotę Kapłanów Chrystusa Sługi i za to dzieło w Carlsbergu, aby mogło jako Sanktuarium Niepokalanej, Jutrzenki Wolności, Źródła Światła i Życia być tronem Jej łaski i sercem Ruchu.

Amen.

O roli Wspólnoty Niepokalanej, Matki Kościoła⁷

Jeżeli dzieło Żywego Kościoła ma być dziełem Niepokalanej, to z góry należy oczekiwać:

- a) ataków szatana w samą kluczową pozycję dzieła – Zespół Niepokalanej, Matki Kościoła;
- b) bezlitosnego oczyszczania ze wszystkiego, co stoi na drodze bezgranicznego oddania! (marzec 1971).

Na szczeblu centralnym, krajowym już faktycznie istnieje moderator krajowy i cała diakonia stała – zespół ludzi, którzy realizują swoje powołanie życiowe w tej diakonii na rzecz Ruchu. Zespół ten jest jeszcze wciąż zbyt szczupły w stosunku do zadań, ale istnieje. Jest w tym jakaś łaska i błogosławieństwo dla Ruchu, że istnieje od dawna zespół ludzi, który się dla tej sprawy poświęca i tylko dzięki istnieniu takiej grupy można przeprowadzać różne akcje, które podejmujemy w ramach naszego Ruchu (1977).

Ruch Światło-Życie rozwija się cały czas w oparciu o diakonię Wspólnoty Niepokalanej, Matki Kościoła, która jest wcześniejsza niż Ruch. Nie z Ruchu wyszła Wspólnota, ale ze Wspólnoty wyszedł Ruch. W odpowiedzialności za Ruch więc Wspólnota musi być na pierwszym planie (31 XII 1985).

Nowe opracowanie syntetyczne [reguły tej wspólnoty „Charyzmat WNMK”] to nic innego niż cała doktryna Soboru Watykańskiego II ujęta od strony jej realizacji, najpierw w konkretnej wspólnotcie. [...] Jest to synteza życiowa, organiczna idei, wytycznych pełnych światła i doświadczeń naszych dwudziestu lat (1976).

„Charyzmat” jest próbą syntezy soborowej teologii i soborowej duchowości, ukazanej od strony życia konkretnej wspólnoty. Jeśli we wspólnotcie tak się to przeżyje, jeżeli przeżyje się pewne modele przeżywania liturgii, słowa Bożego czy modlenia się, czy służenia swoimi charyzmatami dla budowania wspólnoty (cały szereg takich doświadczeń, które tworzą nasze życie codzienne), to wspólnota ma już jednocześnie prostą i otwartą drogę do służenia tym Kościołowi. Dlatego, że (na tym polega może nowość i specyfika) Sobór zamieniony w konkret życia we wspólnotcie w tej naszej tradycji, która tu jest sformułowana, prostą drogą prowadzi do ruchu, który to samo [doświadczenie] rozszerza. Przejmuje je też wiele innych wspólnot, seminaria itd. i to jest w tej chwili konkret soborowej odnowy w Polsce, jakiś autentyczny nurt odnowy (1976).

Charyzmat jest zawsze wezwaniem do służby i to konkretnej służby we wspólnotcie, dla budowania wspólnoty.

Jeżeli w wielu jednostkach jest realizowana jedność niepodzielnej służby, to wtedy powstaje także jedność społeczna, jedność wspólnoty zbawionych (1983).

Nie można też temu zaprzeczyć, że bez istnienia tej naszej konkretnej wspólnoty [WNMK], nawet ze wszystkimi brakami i słabościami, powstanie Ruchu Światło-Życie nie

⁷ O roli Wspólnoty... – fragmenty wypowiedzi ks. Franciszka Blachnickiego z różnych lat. Wybór i opracowanie: Grażyna Wilczyńska.

byłoby możliwe. Nie mogłoby być ruchu bez tej małej grupki, która na upartego zawsze stawiała na bezgraniczne oddanie się i zaangażowanie w dzieło, którego Pan od nas chce (choć nie wszystko rozumieliśmy – nieraz konflikty były bardzo ostre, ale trwaliśmy w jedności).

Właśnie od istnienia tak pojętej wspólnoty, która tak pojmuje swoje posłanie, misję i swój charyzmat, od stopnia jej oddania się całemu dziełu, zależy bezpośrednio w tej chwili istnienie ruchu odnowy, a w dalszej perspektywie poprzez ruch, który też jest 36 tylko narzędziem, odnowa wspólnot lokalnych, czyli parafii (31 XII 1976).

Świadomość wspólnoty powinna się w sposób naturalny wyrażać w stwierdzeniu: *służę, więc jestem*. Służę, więc jestem – to znaczy, że moje istnienie realizuje się przede wszystkim w postawie służby, czyli w postawie dawania siebie, *posiadania siebie w dawaniu siebie*. Takie ujęcie służby jest bardziej wewnętrzne. Nie w kategoriach tylko zewnętrznych relacji, ale od strony istoty. Postawa służby jest równoznaczna z posiadaniem siebie w dawaniu siebie, czyli z tym, co stanowi istotę bytu osobowego. Tak ją ujmując, dochodzimy do pojęcia „agape”, czyli miłości osoby, bezinteresownej miłości, polegającej na dawaniu siebie. O ile ta postawa osoby wyraża się w czynach zewnętrznych, w działaniach, w konkretnych relacjach międzyosobowych, o tyle mówimy wtedy o służbie, o diakonii. Dla nas jest to jedna nierozdzielna całość (28 XII 1982).

Można powiedzieć: *służę, więc jestem*, bo nasze istnienie, naszą egzystencję – zgodnie z powołaniem osoby – ma określać właśnie dawanie siebie, agape, czyli bezinteresowna służba. Ten rys, który dostrzegamy, patrząc na Chrystusa, *który nie przyszedł po to, aby Mu słuźono, lecz aby służyć* (Mt 20, 28).

Chrystus Sługa chce nam dać uczestnictwo w swojej postawie służby wobec planu Ojca. Chrystus udziela nam swojego Ducha, abyśmy wraz z Nim oddali się na służbę.

Nasze oddanie się Chrystusowi Zbawicielowi, oddanie się Jemu na służbę, do Jego dyspozycji, oznacza oddanie się sprawie zbawienia wszystkich ludzi.

Tylko śmierć własnego „ja” może mnie uzdolnić do służby w sposób czysty (1982).

W naszej Wspólnocie i w całym Centrum, powinniśmy pielęgnować właśnie takie rozumienie służby (1983).

Jeszcze dokładniej można określić tę służbę na rzecz Chrystusa-Głowy w Jego Ciele, to miłowanie Chrystusa w miłowaniu Jego Ciała-Kościoła, jako służbę na rzecz odnowy Kościoła zgodnie z wezwaniem danej chwili, danego momentu czasu zbawienia.

Praktycznie i na pewno przez większość drogi naszego powołania nasze miłowanie Chrystusa będzie się wyrażało konkretnie jako miłość Kościoła, a miłość Kościoła to służba w Kościele, na jego rzecz, to służba na rzecz urzeczywistniania i budowania Kościoła.

Przez oddanie się na służbę charyzmatu realizujemy swoją miłość do Kościoła, stajemy się narzędziem miłości Chrystusa i Niepokalanej wobec Kościoła.

Charyzmat jest z jednej strony konkretyzacją wezwania do służby na rzecz realizacji planu zbawienia Ojca przez Chrystusa, przez Kościół, a z drugiej strony – uzdolnieniem do dania odpowiedzi na to wezwanie, czyli uzdolnieniem do służby w jego ramach.

Charyzmat jest to dar dany dla budowania Kościoła, dla urzeczywistniania Kościoła i to w konkretnych warunkach historycznych. Ten dar rodzi obowiązek diakonii, służby na jego rzecz. Diakonia jest służbą na rzecz daru, czyli charyzmatu. Charyzmat musi być przyjęty przez ludzi w duchu wiary. Ci ludzie oddają się potem do dyspozycji, na służbę tego charyzmatu i przez to budowany jest Kościół (1982).

Maryja, jako uległe narzędzie Ducha Świętego, jest dla nas wszystkich właściwym wzorem, modelem niepodzielności oddania bezgranicznego siebie na służbę Bogu, którą my musimy wszyscy realizować jako cel swojego powołania (1977).

Jeszcze jeden istotny rys naszej duchowości, to bezgraniczność w oddaniu się Chrystusowi z Niepokalaną i przez Niepokalaną. Jeżeli połączymy go z pojęciem diakonii, to trzeba mówić o całkowitej dyspozycyjności; oddaniu się do dyspozycji na służbę w tym konkretnym dziele i w tej konkretnej wspólnoty. Znowu nie oddzielamy Wspólnoty 39 i dzieła. Wspólnota jest dla dzieła, dzieło jest owocem właśnie służby, diakonii Wspólnoty.

To oddanie się bezgraniczne jest cechą specyficzną, która odróżnia Wspólnotę od Ruchu wziętego w całości. W całym Ruchu Światło-Życie jest pielęgnowany duch służby, diakonii; cały Ruch jest wychowaniem do postawy służby, ale moment przejścia z Ruchu w ogóle do Wspólnoty Diakonii Stałej łączy się z decyzją całkowitego oddania się do dyspozycji. Ten rys oddania się bezgranicznego się i całkowitej dyspozycyjności – to jest *differentio specifica* Wspólnoty Niepokalanej, Matki Kościoła. Jeśli cały Ruch Światło-Życie definiowałoby się jako ruch diakonii (była też propozycja, by zwać go ruchem Chrystusa Sługi), cechą charakterystyczną określającą Wspólnotę Diakonii Stałej jest rys bezgraniczności oddania się i całkowitej dyspozycyjności (28 XII 1982).

Jeszcze jedna sprawa najważniejsza wśród najważniejszych – to sprawa podmiotu Ruchu.

Istnieje w Ruchu Światło-Życie żeńska diakonia stała jako Wspólnota Niepokalanej, Matki Kościoła. Charyzmat określający powołanie tej Wspólnoty pokrywa się w zasadzie z charyzmatem Ruchu. Można określić jej powołanie – być w szczególny sposób podmiotem Ruchu. Szczególnie w tej wspólnoty powinno się myśleć o sprawach Ruchu w kategoriach „my”. Wiąże się z tym sprawa szczególnie intensywnego urzeczywistniania ideału Ruchu, tzn. być żywym Kościołem.

Zaczyna się formować wspólnota męskiej diakonii stałej. Powołaniem tych wspólnot jest więc w szczególny sposób być podmiotem Ruchu, intensywnie urzeczywistniać jego ideał: być Kościołem. To samo można powiedzieć o kolegium moderatorów Ruchu.

Świadomość Ruchu powinna wyrażać się w życiu na co dzień jego sprawami, radościami, trudnościami, problemami, a to z kolei powinno odzwierciedlać się w modlitwie dziękczynnej, uwielbienia, błagalnej, wstawienniczej oraz w diakonii, czyli w odpowiedzialnym zaangażowaniu się w sprawy Ruchu, na powierzonym sobie takim czy innym odcinku.

Być podmiotem Ruchu jest już rzeczywistością, a jednocześnie jest jeszcze postulatem formacyjnym. Dlatego też przy wprowadzaniu nowych osób do wspólnoty jednym z kluczowych zadań ich formacji jest rozbudzenie takiej świadomości i kształtowanie takiej postawy (1980).

Przeżywanie Ruchu z pozycji podmiotu musi się wyrazić w postawie diakonii, służby, w przyjęciu wycinka odpowiedzialności.

Wszyscy musimy czuć się odpowiedzialni przed Bogiem za całość tego dzieła. Chociaż nie każdy musi robić wszystko i wszystkim się zajmować, to jednak w tym posłuszeństwie wiary wobec Boga wszyscy musimy być w pełni zaangażowani (1983).

Musimy chyba mocniej w naszej świadomości wypracowywać, że odpowiedzialność za cały Ruch Światło-Życie spoczywa przede wszystkim, głównie i zasadniczo na WNMK. Powstająca wspólnota, także kapłanów, żeby mogła przejąć odpowiedzialność za Ruch, najpierw się musi nauczyć od WNMK.

To jest wymaganie służby. Tak jak Jezus był posłuszny, poddany Maryi w pewnym sensie, nie dosłownie... Chodzi tu o kwestię autorytetu w sprawach Ruchu. To jest sprawa niesłuchania ważna.

Musimy w sobie [członkinie WNMK] pielęgnować takie postawy, żeby nie były odebrane źle, jako chęć rządzenia, ale odczytywane jako wierność służbie dla charyzmatu. Ta wierność musi być uznana, niekwestionowana.

Nie możemy [WNMK] powiedzieć: ach, już są inni, niech teraz oni czują się odpowiedzialni. Tak jeszcze nie jest. Zawsze WNMK pozostanie w sercu Ruchu jako służba w stopniu heroicznym na rzecz charyzmatu. Oczywiście ten autorytet musi powstawać spontanicznie u tych, którzy czują Ruch. Zresztą to nie było nigdy problemem. Ci, którzy naprawdę rozumieli Ruch, nie mieli nigdy problemu z uznaniem i zaakceptowaniem Wspólnoty. A ci, którzy rozumieli Ruch powierzchownie czy wcale nie, to stosowali kategorie naturalne: kto ma kogo słuchać, czy w ogóle trzeba słuchać....

Ks. Wojciech rozumiał to bardzo dobrze, że jego postawa polega nie na tym, żeby rządzić, tylko na tym, żeby nauczyć się wsłuchiwać, odczytywać różne inspiracje i wprowadzać w życie. Podobną świadomość muszą mieć i kapłani, diakonia męska Ruchu. Oni zgodnie z kapłaństwem będą mieli specyficzne zadania, ale jeżeli oni wewnętrznie nie będą rozumieli, że charyzmat Ruchu jest tutaj (tzn. we WNMK) w pełni przeżywany i realizowany, że tu trzeba się wsłuchiwać i stąd przyjmować pewną tradycję..., to wtedy nie dojdzie nigdy do jedności, to zawsze będzie jakiś załamek rozbicia.

Na jedności wszystko się opiera (31 XII 1985).

Problemem centralnym Ruchu Światło-Życie i jego przyszłości jest relacja posłuszeństwa wobec tego, co nazywamy charyzmatem Ruchu, czy charyzmatem WNMK. Czy to, co stanowi program, wizję, metodę Ruchu, jest przeżywane w Ruchu jako charyzmat, czyli słowo Boże? Czy utrzymuje się w Ruchu postawa posłuszeństwa wiary wobec tego wszystkiego, co nazywamy charyzmatem Ruchu Światło-Życie? (1985)

Jeszcze właściwie jednego nie powiedziałem. Trzeba mieć całościową wizję tego, co chcemy wspólnym wysiłkiem tworzyć jako narzędzie Pana, a to można określić: chcemy być znakiem Kościoła, znakiem żywego Kościoła (31 XII 1985).

Instytut Niepokalanej Matki Kościoła

Informacje

Wspólnota Niepokalanej, Matki Kościoła, założona roku w 1958 roku przez ks. Franciszka Blachnickiego, to dziś Instytut Niepokalanej Matki Kościoła – żeński instytut świecki na prawie diecezjalnym. Celem Instytutu jest: realizowanie powołania do świętości przez życie konsekrowane w świecie; posługa (diakonia) na rzecz urzeczywistniania Kościoła wspólnoty w Kościołach lokalnych, szczególnie przez Ruch Światło-Życie.

Instytut przynależy do Krajowej Konferencji Instytutów Świeckich oraz do Światowej Konferencji Instytutów Świeckich.

Najgłębszą treść życia członkiń INMK stanowią rady ewangeliczne – czystość, ubóstwo i posłuszeństwo. Członkinie Instytutu poprzez swoją konsekrację pragną naśladować Niepokalaną w Jej bezgranicznym oddaniu się przez wiarę i miłość Chrystusowi Oblubieńcowi, by przez to uczestniczyć w Jej duchowym macierzyństwie wobec Kościoła. W INMK składają śluby czasowe i wieczyste.

Podstawowym rysem duchowości Instytutu jest postawa służebna (diakonijna), polegająca na naśladowaniu Chrystusa Sługi i Maryi Służebnicy Pańskiej, by odnajdować siebie w bezinteresownym darze z siebie (por. KDK 24c). Duchowość Instytutu wyraża się również w przeżywaniu liturgii jako szczytu i źródła całego życia chrześcijańskiego. Pogłębianie duchowości umożliwiają praktyki życia wewnętrznego: codzienne: – osobiste spotkanie z Chrystusem w modlitwie, Eucharystia, Liturgia Godzin, różaniec, oraz okresowe – dni skupienia, doroczne rekolekcje i systematyczne spotkania w grupie formacyjnej Instytutu.

Apostolstwo członkiń Instytutu polega na świadectwie ich życia konsekrowanego, ożywianego modlitwą i metanoją, czyli stałą przemianą życia. Odczytując znaki czasu i zadania wyznaczone przez Kościół, członkinie Instytutu zgodnie z charyzmatem, który otrzymały, podejmują posługę przede wszystkim w Ruchu Światło-Życie, prowadzą ewangelizację, służą odnowie katechumenatu rodzinnego (poprzez formację małżeństw i rodzin), tworzą środowiska wychowawcze, angażują się w życie społeczno-polityczne i gospodarcze, w świat kultury i mediów, pracują w różnych zawodach.

Aktualnie Instytut liczy ponad 100 osób. Jesteśmy obecne zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Europy: w Niemczech, na Słowacji i na Ukrainie.

Kontakt

Instytut Niepokalanej Matki Kościoła
ul. Ks. Franciszka Blachnickiego 25
34-450 Krościenko nad Dunajcem
tel. 182625732, e-mail: INMK@oaza.pl
www.inmk.org.pl

Spis treści

Pieczęć charyzmatu 7

Dar Wspólnoty Niepokalanej, Matki Kościoła 25

O roli Wspólnoty Niepokalanej, Matki Kościoła 31

Instytut Niepokalanej Matki Kościoła 45